

## OCENY I OMÓWIENIA

DOI : 10.14746/rie.2023.17.25

**Józef M. Fiszer, Adrian Chojan (red.), *Stany Zjednoczone słabnącym hegemonem? Przejawy, przyczyny i skutki dla świata w XXI wieku*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2022, ss. 243.**

Z dużym zaciekawieniem wzięłam do ręki zbiorową pracę poświęconą jakże ważnemu i absorbującemu uwagę nie tylko ekspertów, ale i opinii międzynarodowej zagadnieniu – roli Stanów Zjednoczonych w świecie. „Ameryka, tak jak swego czasu Rzym, Wenecja czy Imperium Brytyjskie, jest głównym kreatorem współczesnego świata, mocarstwem popychającym go naprzód, siłą decydującą o równowadze i stawiającym tamę anarchii” – tak jeszcze w 2003 r. pisał o Stanach Zjednoczonych jeden z czołowych amerykańskich analityków politycznych Robert D. Kaplan. Odnosił się do niemal utwierdzonego już w myśleniu społeczności międzynarodowej przekonania o wyjątkowej randze USA w świecie, o ich roli jako lidera zdolnego zjednoczyć wokół siebie partnerów i skutecznie oddziaływać na bieg spraw lub nawet „na własną rękę” próbować rozwiązywać problemy.

Czy dzisiaj, niemal dwie dekady, jakie upłynęły od momentu, gdy padły słowa Kaplana, ta jego teza może się obronić? Czy USA zachowały status dominującego mocarstwa na arenie międzynarodowej? Czy i jak ewoluowała rola USA w świecie? A jeśli się zmieniła, to jakie to będzie miało konsekwencje dla samej Ameryki i dla sytuacji w świecie? Są to fundamentalne pytania, na które starają się odpowiedzieć Autorzy prezentowanej publikacji, która – jak czytamy we wstępie – jest efektem konferencji naukowej w maju 2021 r. zorganizowanej na Uczelni Łazarskiego przez studentów i pracowników naukowych. Wygłoszone wówczas referaty złożyły się na recenzowaną pracę. Dodajmy więc, że było to przed agresją Rosji na Ukrainę, która przecież – obok wielu innych konsekwencji – okazała się sprawdzianem m.in. zdolności przywódczych Stanów Zjednoczonych i który to test administracja Josepha R. Bidena przechodzi – jak dotychczas – z powodzeniem.

Nie zmienia to faktu, że minęły już lata 90. ubiegłego wieku, gdy to niewątpliwie mieliśmy do czynienia z jednobiegunowym porządkiem międzynarodowym – Stany Zjednoczone, jako jedyne supermocarstwo, przyjęły funkcję quasi „światowego żandarma”. Zresztą taka rola wydawała się wręcz imperatywem pozimnowojennego układu międzynarodowego, jego nieodzownym elementem i czynnikiem. Dynamizm wydarzeń w świecie, porażki Ameryki i w efekcie jej słabnąca zdolność kreowania sytuacji międzynarodowej i rozwiązywania problemów globalnych, pojawienie się nowych centrów siły, zwłaszcza rosnąca konkurencja ze strony Chin, wszystko to wyraźnie nadwerżyło światową rolę Stanów Zjednoczonych.

Punktem wyjścia rozważań zaprezentowanych w książce jest więc hipoteza o „słabnięciu międzynarodowej pozycji Stanów Zjednoczonych”; dominuje w nich przekonanie, że Ameryka jest „słabnącym hegemonem”. Było to – rzecz jasna – konstatacją oglądu sytuacji z połowy 2021 r. Zwłaszcza po doświadczeniach kontrowersyjnej prezydentury Donalda Trumpa, która – choć kierująca się hasłem wyborczym „Make America Great Again” – przyczyniła się do dalszego osłabienia wiarygodności, rangi i siły Ameryki w świecie.

W książce zawarto 13 opracowań, których autorami są – obok doświadczonych i uznanych badaczy i ekspertów, jak redaktorzy tomu: prof. dr hab. Józef M. Fiszer i dr Chojan, a także prof. dr hab., gen. Stanisław Koziej czy dr Piotr Stolarczyk – bardzo młodzi adepci nauki, czyli studenci stosunków międzynarodowych, i to I stopnia – licencjackich. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że to oni przeważają jako autorzy poszczególnych rozdziałów.

W efekcie mamy do czynienia ze zbiorem studiów, w których dostrzec można pewną nieopadność języka, infantylnosc ocen i stwierdzeń, stawianie tez czasami mało odkrywczych, żeby nie powiedzieć banalnych, a niekiedy zupełnie nieuzasadnionych. Trzeba to jednak położyć na karb małego doświadczenia, niewielkich jeszcze kompetencji i może młodzieńczej nonszalancji słuchaczy I stopnia studiów. Docenić natomiast wypada zapał i zaangażowanie młodych autorów. Ale też odnotować to, że wiele aspektów i obszarów amerykańskiej aktywności na arenie międzynarodowej omówiono w poszczególnych rozdziałach.

Całość podzielono na dwie części. W pierwszej części znalazły się opracowania dotyczące aspektów politycznych i międzynarodowych procesu słabnięcia rangi USA w świecie. Poruszono w niej takie tematy, jak rywalizacja amerykańsko-chińska, napięcia w relacjach USA z Unią Europejską, bliskowschodnia polityka Stanów Zjednoczonych, podejście Waszyngtonu do inicjatywy Trójmorza, wreszcie kwestia denuklearyzacji Korei Płn. w polityce amerykańskiej. Dodajmy, że w większości przypadków autorzy koncentrują się na okresie prezydentury Trumpa, w niewielkim stopniu zahaczając o początek urzędowania Bidena.

Czego niewątpliwie zabrakło, to oceny stosunków amerykańsko-rosyjskich. Wszak kontrowersyjność prezydentury Trumpa polegała m.in. na tym, że nie tylko podważył on wiarygodność Ameryki, ale i osłabił jej wizerunek jako odpowiedzialnego mocarstwa. A to było wyjątkowo korzystne z perspektywy Moskwy i imperialnych planów Władimira Putina. Osobnego też potraktowania wymagałyby relacje osobiste Trumpa i Putina, gdy to mieliśmy różne przykłady kompromitującego zachowania prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zabrakło także odniesienia się do kwestii ochrony środowiska i polityki Stanów Zjednoczonych wobec zmian klimatycznych w świecie. Destrukcyjne działania prezydenta Trumpa na tym polu wymagałyby – moim zdaniem – osobnego potraktowania. Byłoby o czym pisać.

Niewątpliwie kluczowe znaczenie dla zrealizowania celu wytyczonego przez autorów ma obszernie opracowanie J. M. Fiszera, który stara się odpowiedzieć na pytanie, czy Stany Zjednoczone tracą rangę światowego hegemonu i jakie są tego przyczyny (*Czy Stany Zjednoczone tracą pozycję światowego hegemonu? Jeśli tak, to dlaczego?*, s. 17–48). Tekst ten wysokim poziomem merytorycznym, dojrzałością ocen, trafnością konkluzji i przewidywań odbiega od większości innych opracowań zawartych w książce. Jest to zresztą zrozumiałe, biorąc pod uwagę doświadczenie i kompetencje prof. Fiszera. Dla samego tego opracowania warto sięgnąć po prezentowany tom.

Zwróciłabym też uwagę na tekst St. Kozieja na temat relacji Stanów Zjednoczonych i Chin (*Rywalizacja hegemoniczna Stany Zjednoczone–Chiny*, s. 49–60). Szczególnie polecam kreślone przez Autora scenariusze rywalizacji amerykańsko-chińskiej, nazwanej w opracowaniu grą neozimnowojenną. I ważne zdanie w podsumowaniu tego tekstu: „Problemem otwartym [...] pozostaje, czy wielkomocarstwowa rywalizacja USA–Chiny pozostanie co prawda głównym, ale jednak samoistnym czynnikiem nowego wielobiegunowego ładu międzynarodowego, czy też stanie się rdzeniem nowej dwubiegunowej rywalizacji globalnej między koalicją państw demokratycznych, jaką chcą zorganizować Stany Zjednoczone, a obozem państw autorytarnych, z główną w nich rolą Chin i Rosji” (s. 60). Choć od momentu postawienia tego pytania tak wiele się wydarzyło, to jednak nadal brak na nie odpowiedzi.

W części drugiej skoncentrowano się na czynnikach ekonomicznych i społecznych, nadwężających pozycję międzynarodową Ameryki. I znów punkt ciężkości położono na okresie urzędowania w Białym Domu Trumpa. Pojawił się więc temat kryzysu demokracji z bezprecedensowym atakiem na Kapitol – omówiono jego przyczyny i skutki. Dla jednego z autorów przejawem kryzysu amerykańskiej demokracji była polityka Departamentu Edukacji wobec uczniów i studentów LGBT+. Jest to z pewnością ciekawy i mało znany aspekt polityki wewnętrznej administracji Trumpa, choć nie traktowałabym tego jako przykładu kryzysu demokracji, raczej przejaw wojny kulturowej.

Wartościowy jest tekst o wojnie handlowej na linii USA–Chiny, której wpływ na globalną rangę Ameryki w świecie jest trudny do przecenienia. Podjęto także wątek zadłużenia publicznego Stanów Zjednoczonych, upatrując w tym kolejny czynnik osłabiający ich pozycję w świecie.

Warto zajrzeć do książki zredagowanej przez J. M. Fiszerę i A. Chojana. Może nie wszystkie sformułowania i opinie zawarte w pracy zyskają nasze uznanie, a niektóre wręcz skłaniają do ostrej polemiki. Nie wszystkie jej partie prezentują też odpowiednio wysoki poziom merytoryczny. Niesie ona jednak ogromny ładunek wiedzy, stawia wiele pytań na temat amerykańskiej dominacji/hegemonii, próbując na nie odpowiedzieć bardziej lub mniej przekonująco. Może więc stanowić przyczynek do dalszej dyskusji o roli Stanów Zjednoczonych w świecie, ich odpowiedzialności za porządek międzynarodowy, ich wkładzie w rozwiązywanie kluczowych problemów globalnych.

JADWIGA KIWERSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ORCID: 0000-0002-4022-0775